



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 5 września 2024 r.

Pozycja 73

## POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2024 r. Sygn. akt SK 61/22

### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Jakub Stelina – przewodniczący  
Wojciech Sych – sprawozdawca  
Bogdan Święczkowski  
Michał Warciński  
Rafał Wojciechowski,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 lipca 2024 r., skargi konstytucyjnej R.J. o zbadanie zgodności:

art. 257 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444) w zakresie, w jakim „kryminalizuje i penalizuje wszelkie zachowania o ustawowych znamionach w nim określonych i nie uwzględnia właściwej równowagi między potrzebą ochrony praw innych osób a koniecznością ochrony prawa do wolności wyrażania opinii”, z art. 54 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**umorzyć postępowanie.**

**Orzeczenie zapadło jednogłośnie.**

### UZASADNIENIE

#### I

1. W skardze konstytucyjnej z 17 listopada 2021 r., uzupełnionej w piśmie procesowym z 15 marca 2022 r. (dalej: pismo z 15 marca 2022 r.), R.J. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 257 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444; dalej: k.k. lub kodeks karny) w zakresie, w jakim „kryminalizuje i penalizuje wszelkie zachowania o ustawowych znamionach w nim określonych i nie uwzględnia właściwej równowagi między potrzebą ochrony praw innych osób a koniecznością ochrony prawa do wolności wyrażania opinii”, z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

Skarżący został oskarżony o publiczne znieważenie osoby ze względu na jej przynależność rasową oraz publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności naro-

dowej, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 257 k.k. Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z 7 kwietnia 2021 r. uznał skarżącego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go – ze względu na stwierdzoną ograniczoną w znacznym stopniu zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem – na karę grzywny. Wyrokiem z 14 września 2021 r. Sąd Okręgowy w B., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. Orzeczenie to zostało wskazane przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jego prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

1.2. W ocenie skarżącego, art. 257 k.k. narusza jego wolność wyrażania poglądów oraz ich rozpowszechniania w ten sposób, że „kryminalizuje wszelkie zachowania określone w nim jako «znieważenie», które to pojęcie ma charakter niedookreślony i ocenny, bez ścisłego sprecyzowania na czym ma polegać znieważenie oraz forma znieważenia” (pismo z 15 marca 2022 r., s. 1 i 2). Zaskarżony przepis „przyjmuje w stosunku do (...) przestępstwa [w nim określonego] tryb ścigania z oskarżenia publicznego zamiast z oskarżenia prywatnego lub ściganego na wniosek” oraz „przewiduje wyłącznie karę pozbawienia wolności w wymiarze do 3 lat (...) i nie przewiduje innych instytucji karnoprawnych jak odstąpienie od wymierzenia kary pozwalających na uwzględnienie stopnia skali znieważenia i pozostałych okoliczności popełnienia czynu” (*ibidem*).

2. W postanowieniu z 13 lipca 2022 r., sygn. Ts 276/21 (OTK ZU B/2022, poz. 193), Trybunał Konstytucyjny postanowił nadać skardze konstytucyjnej dalszy bieg.

3. W piśmie z 22 sierpnia 2022 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

4. W piśmie z 14 września 2022 r. Prokurator Generalny (dalej: Prokurator) wniósł o orzeczenie, że art. 257 k.k. w związku z art. 37a w brzmieniu obowiązującym do 23 czerwca 2020 r. i w związku z art. 4 § 1 tej ustawy w zakresie, w jakim penalizuje publicznie znieważenie poszczególnej osoby ze względu na jej przynależność rasową oraz publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej, za które wymierzono karę grzywny, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałym zakresie Prokurator wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

4.1. Po analizie formalnej skargi Prokurator doszedł do wniosku, że pomimo zakresowego ujęcia przedmiotu kontroli w *petitum* skargi, zarzuty skarżącego dotyczą całego art. 257 k.k. Tymczasem ze wskazanego jako ostateczne orzeczenia w sprawie skarżącego wynika jednoznacznie, że zaskarżony przepis stanowił jego podstawę prawną jedynie w zakresie, w jakim penalizuje publiczne znieważenie poszczególnej osoby ze względu na jej przynależność rasową oraz w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie grupy ludności ze względu na jej przynależności narodowej. W pozostałym zakresie (tj. dotyczącym penalizacji innych zachowań wypełniających znamiona przestępstwa zniewagi) postępowanie podlega natomiast umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Kwestionowany przepis, zdaniem Prokuratora, nie stanowił również podstawy ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego w zakresie, w jakim za popełnienie określonego w nim przestępstwa przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3. Skarżącemu została bowiem wymierzona kara grzywny na podstawie art. 37a k.k. w brzmieniu obowiązującym do

23 czerwca 2020 r., stosowanym w związku z art. 4 § 1 k.k. W związku z tym Prokurator uzupełnił wskazany w skardze jako przedmiot kontroli art. 257 k.k. o art. 37a i art. 4 § 1 k.k., które powołał jako przepisy związane.

4.2. Ocenę zarzutu niedookreśloności i braku precyzji art. 257 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten posługuje się pojęciem zniewagi, Prokurator poprzedził bardzo obszerną analizą tego przepisu oraz wskazanego jako wzorzec kontroli art. 54 ust. 1 Konstytucji i wyrażonej w tym przepisie wolności wyrażania przez każdego swoich poglądów, powołując liczne orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, a także poglądy przedstawicieli doktryny prawa karnego. W odniesieniu do wzorca kontroli stwierdził, że należy go uzupełnić o art. 31 ust. 3 Konstytucji, który powinien być powołany jako pozostający w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

W konkluzji Prokurator stwierdził, że wprawdzie „znieważenie” jest pojęciem ocenym, jednak w praktyce jego treść nie budzi wątpliwości. Termin „znieważa” ma znaczenie dookreślone zarówno przez kontekst normatywny, w jakim został użyty, jak i dorobek doktryny oraz orzecznictwa. W szczególności znaczy on okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje sobą człowiek, niż lekceważenie. Znieważenie może być wyrażone różnymi zachowaniami sprawcy, natomiast dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma jego obiektywna ocena (jego społeczny odbiór). Zniewagę mogą stanowić tylko takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Mając ponadto na względzie konstytucyjną dopuszczalność posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami niedookreślonymi, także w zakresie przepisów prawa karnego, w ocenie Prokuratora, ustawodawca nie naruszył w art. 257 k.k. standardu określoności przepisów prawnych w stopniu przekraczającym granice konstytucyjne.

4.3. Następnie Prokurator odniósł się do zarzutów nieproporcjonalności (braku adekwatności) trybu ścigania przestępstwa stypizowanego w art. 257 k.k. (z urzędu) do przedmiotu ochrony z jednej strony oraz ograniczanego prawa z drugiej strony, jak również nieproporcjonalności kary przewidzianej za popełnienie czynu określonego w zaskarżonym przepisie.

Stwierdził, że niewątpliwie penalizacja publicznego znieważenia poszczególnej osoby lub grupy ludności z powodów wskazanych w art. 257 k.k. stanowi ograniczenie konstytucyjnej wolności wyrażania swoich poglądów. Ograniczenie to spełnia jednak wymóg ustawowej regulacji i jest konieczne w demokratycznym państwie prawnym przede wszystkim dla ochrony praw i wolności innych osób, ale także porządku publicznego, a więc wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 257 k.k., jest właśnie porządek publiczny zagrożony przez zachowania mające podłoże dyskryminacyjne, mogące prowadzić do konfliktów i podziałów społecznych, a także godność poszczególnej osoby lub grupy osób oraz nietykalność cielesna człowieka. Penalizacja zachowań określonych w art. 257 k.k. ma przeciwdziałać takiemu rodzajowi „krytyki”, który polega na zastępowaniu – z powołaniem się na wolność słowa – argumentów merytorycznych – zniewagami, które nie mogą być standardem akceptowanym w demokratycznym państwie.

Oceny, zdaniem Prokuratora, wymaga natomiast sposób wytyczenia granic wolności wyrażania przez każdego swoich poglądów oraz intensywność samych ograniczeń (przydatność i proporcjonalność *sensu stricto* w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji). Prokurator, powołując się na wyrok Trybunału z 6 października 2015 r., sygn. SK 54/13 (OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 142), wskazał, że tryb ścigania konkretnego czynu zabronionego nie ma wpływu na zakres jego penalizacji, a co za tym idzie, na ograniczenie wolności i praw sprawcy (w niniejszej sprawie wolności wyrażania przez skarżącego swoich poglądów). Odnosząc się do zarzutu nieproporcjonalności kary przewidzianej za przestępstwo określone w art. 257

k.k., Prokurator wyjaśnił, że skarżący został skazany wyłącznie na karę grzywny, nie zaś na karę pozbawienia wolności, o której mowa w zaskarżonym przepisie, w związku z czym „poza zakresem rozpoznania pozostaje ocena, czy możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności do lat 3 (...) ma charakter nieproporcjonalnych restrykcji” (stanowisko, s. 42). Grzywna zaś „niewątpliwie jest karą adekwatną i z całą pewnością nie nadmiernie dolegliwą, a więc proporcjonalnym ciężarem nałożonym w tym wypadku na obywateli” (*ibidem*).

5. W piśmie z 18 grudnia 2023 r. Sejm, reprezentowany przez swego Marszałka, wniósł o stwierdzenie, że art. 257 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje publiczne znieważenie grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej lub rasowej, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto Sejm wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5.1. Sejm, mając na względzie warunki formalne skargi konstytucyjnej, zrekonstruował w pierwszej kolejności przedmiot kontroli. Powinien stanowić go, jego zdaniem, art. 257 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje publiczne znieważenie grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej lub rasowej, czyli wyłącznie w zakresie, w jakim wyrażona w nim norma prawna miała zastosowanie do sytuacji skarżącego. W pozostałym zakresie – tj. dotyczącym znieważenia ze względu na przynależność etniczną, religijną lub bezwyznaniowość, jak również naruszenia nietykalności cielesnej z powodów określonych w art. 257 k.k. – postępowanie powinno zostać umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Następnie, powołując się na zasadę *falsa demonstratio non nocet*, Sejm wyjaśnił, że prawidłowo ujętym wzorcem kontroli w sprawie powinien być art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ograniczenia wolności wypowiedzi muszą być rozpatrywane w kontekście zasady proporcjonalności.

5.2. Przystępując do merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych w skardze, Sejm przedstawił treść normatywną art. 54 Konstytucji i interpretację tego przepisu w doktrynie i orzecznictwie. Następnie nie podzielił poglądu skarżącego o niedookreśloności i niejasności pojęcia znieważenia użytego w zakwestionowanym przepisie. Wyjaśnił, że zostało ono szczegółowo wyjaśnione w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego, a także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności w sprawach dotyczących znieważenia funkcjonariusza publicznego oraz publicznego znieważenia Prezydenta (zob. wyroki z: 11 października 2006 r., sygn. P 3/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 121 i 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 51) i poparł swe twierdzenia stosownymi cytatami. W konkluzji stwierdził, że interpretacja kwestionowanego przepisu nie budzi wątpliwości i nie pozwala na uznanie, iż znaczenia pojęcia zniewagi nie da się zdekodować, odwołując się do wykładni językowej, systemowej oraz dorobku orzecznictwa i doktryny.

5.3. Odnosząc się do zarzutu nieproporcjonalności regulacji określonej w art. 257 k.k., Sejm uznał, że kwestionowany przepis zawiera normę prawną ograniczającą wolność wypowiedzi i wyrażania swoich poglądów, jednak ograniczenie to mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Głównym przedmiotem ochrony art. 257 k.k. jest porządek publiczny, a także wolności i prawa innych osób, co uzasadnia penalizację zachowań znieważających osoby lub grupy ludności ze względu na ich narodowość, wyznanie, przynależność etniczną lub rasową. Sejm podkreślił, że zaskarżona regulacja penalizuje zachowania obiektywnie znieważające, tj. pogardliwe, poniżające lub wyszydzające. Nie dotyczy zatem tych form wypowiedzi, których celem jest krytyka, wyrażenie negatywnej opinii

czy nawet okazanie lekceważenia. Znieważenie, które podlega odpowiedzialności karnej, musi zostać popełnione publicznie. Przepięstwo to można popełnić tylko umyŝlnie. Art. 257 k.k. nie ogranicza zatem w 7aden sposób swobody wyrażania pogl7adów w warunkach prywatnych ani swobody takich wypowiedzi lub form wyrazu, które nie stanowią znieważenia w rozumieniu tego przepisu. W ocenie Sejmu, nie można zatem stwierdzić, że kwestionowany przepis narusza istotę wolności wypowiedzi wyrażoną w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Sejmu, ograniczenie wolności słowa, wynikające z art. 257 k.k., jest także konieczne i proporcjonalne w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji: kwestionowana regulacja jest niezbędna do ochrony interesu, z którym została powiązana, tj. porz7adku publicznego oraz wolności i praw innych osób, a także spełnia kryterium proporcjonalności *sensu stricto* – efekt regulacji pozostaje w odpowiedniej proporcji do cię7azaru nakładanego na obywatela w postaci sankcji karnej przewidzianej za popełnienie czynu zabronionego.

W kontekście tego ostatniego kryterium Sejm odniósł się także do zarzutu zbyt surowej sankcji karnej za popełnienie przestępcstwa z art. 257 k.k., będącej skutkiem braku właściwej równowagi między ochroną wolności słowa a ochroną praw innych osób. Sejm zwrócił uwagę, że art. 257 k.k. zawiera sankcję względnie oznaczoną, która pozwala na indywidualizację kary wobec podmiotu odpowiedzialnego oraz na zachowanie właściwej, zrelacjonowanej do konkretnego czynu proporcji dóbr i tym samym daje sądowi swobodę w zakresie wymierzenia kary w oparciu o wskazane w kodeksie karnym dyrektywy, co zresztą miało miejsce w sprawie skar7żącego. Sąd bowiem uznał, że skar7żący miał w momencie popełnienia przestępcstwa w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego zachowania, czego konsekwencją było zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i orzeczenie kary grzywny w miejsce kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sejmu zatem, zarzut skar7żącego dotyczący nieproporcjonalnej sankcji karnej za przestępcstwo publicznego znieważenia z art. 257 k.k. jest oczywiście bezzasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

## II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną na każdym etapie postępowania – aż do wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie – Trybunał Konstytucyjny bada, czy nie zachodzi którakolwiek z ujemnych przesłanek procesowych, pociągająca za sobą obligatoryjne umorzenie postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (zob. np. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 i powołane tam orzecznictwo). Podkreślić również należy, że Trybunał nie jest związany postanowieniem o nadaniu skardze dalszego biegu wydanym na etapie wstępnej kontroli (zob. np. wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU A/2019, poz. 53 oraz postanowienie TK z 17 października 2023 r., sygn. SK 27/22, OTK ZU A/2023, poz. 77 i powołane tam orzecznictwo).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał rozpoczął analizę skargi konstytucyjnej R.J. (dalej: skar7żący) od zbadania, czy spełniła ona przesłanki formalne, warunkujące dopuszczalność jej merytorycznej kontroli, wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

2. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK, będącym ustawowym rozwinięciem normy wyrażonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.

Skarżący nie może zatem zakwestionować zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w jego indywidualnej sprawie. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem z założenia abstrakcyjnym środkiem kontroli zgodności prawa z Konstytucją. Skarżący może skutecznie zakwestionować zgodność z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego dopiero wówczas, gdy sąd lub organ administracji publicznej wyda ostateczne orzeczenie w jego sprawie, i to z zastosowaniem kwestionowanej regulacji. Zaskarżony przepis winien zatem stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw określonych w Konstytucji.

2.1. Skarżący w niniejszej sprawie zakwestionował art. 257 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444; obecnie: Dz. U. z 2024 r. poz. 17, ze zm.; dalej: k.k.), penalizujący tzw. mowę nienawiści. Przepis ten stanowi, że „[k]to publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Skarżący sformułował *petitum* skargi zakresowo, domagając się kontroli powołanego przepisu w zakresie, w jakim „kryminalizuje i penalizuje wszelkie zachowania o ustawowych znamionach w nim określonych i nie uwzględnia właściwej równowagi między potrzebą ochrony praw innych osób a koniecznością ochrony prawa do wolności wyrażania opinii”.

Pomimo zakresowego sformułowania *petitum* skargi, skarżący w istocie zakwestionował całą treść normatywną wyrażoną w art. 257 k.k. Zakresem zaskarżenia objął bowiem „wszelkie zachowania o ustawowych znamionach w nim określonych”. Tymczasem z dołączonych do skargi wyroków: Sądu Okręgowego w B. z 14 września 2021 r. (będącego ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego) i poprzedzającego go Sądu Rejonowego w B. z 7 kwietnia 2021 r. jednoznacznie wynika, że został on skazany za dwa czyny wymienione w art. 257 k.k., tj. publiczne znieważenie osoby ze względu na jej przynależność rasową oraz publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej. Za popełnione czyny została wymierzona skarżącemu wyłącznie kara grzywny.

2.2. Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdził, że art. 257 k.k. w zakresie, w jakim dotyczy publicznego znieważenia osoby lub grupy ludności ze względu na przynależność etniczną, religijną lub bezwyznaniowość, a także w zakresie, w jakim dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej z powodów w nim określonych, jak również w zakresie przewidzianej w nim kary pozbawienia wolności do lat 3, nie był podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK, w związku z czym nie może być przedmiotem kontroli Trybunału w niniejszym postępowaniu. Pociąga to za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Podsumowując, formalnie prawidłowo określonym przedmiotem kontroli w sprawie zainicjowanej analizowaną skargą konstytucyjną powinien być art. 257 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje publiczne znieważenie grupy ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej lub rasowej.

3. Jako naruszone prawo lub wolność konstytucyjną skarżący wskazał w *petitum* skargi wynikającą z art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania swoich poglądów oraz ich rozpowszechniania. W piśmie procesowym z 15 marca 2022 r. (dalej: pismo), wykonując zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2022 r., wzywające do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej (dalej: zarządzenie sędziego), skarżący wyjaśnił, że „kryminalizacja i penalizacja zachowania znieważenia ujętego w (...) art. 257 kk (...) jest ingerencją nie spełniającą wymogu proporcjonalności w stosunku do ograniczanego konstytucyjnego prawa do wolności wyrażania poglądów oraz ich rozpowszechniania przewidzianego w art. 54 ust. 1 Konstytucji” (pismo, s. 2). Następnie skarżący przytoczył treść statuującego zasadę proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz przedstawił argumentację świadczącą, w jego ocenie, o braku proporcjonalności rozwiązania normatywnego przyjętego w art. 257 k.k. przez „nieuwzględnienie właściwej równowagi między potrzebą ochrony praw innych osób a koniecznością ochrony prawa do wolności wyrażania opinii” (pismo, s. 3).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Trybunału, mimo że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie został wskazany przez skarżącego w *petitum* skargi jako wzorzec kontroli, nie ulega wątpliwości, iż jego intencją było dokonanie przez Trybunał oceny zakwestionowanej regulacji przez pryzmat zasady proporcjonalności. Wobec tego, stosując zasadę *falsa demonstratio non nocet*, Trybunał uznał, że wzorcem kontroli w niniejszej sprawie należało uczynić art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4. Powyższe ustalenia w zakresie przedmiotu i wzorca kontroli nie przesądzają jeszcze o dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi. Skarżący ma bowiem obowiązek wskazać naruszoną konstytucyjną wolność lub prawo i sposób ich naruszenia przez zakwestionowaną regulację (art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK) oraz uzasadnić zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z wzorcem kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK).

4.1. W uzasadnieniu skargi skarżący stwierdził, że „zostało naruszone jego konstytucyjne prawo do wolności wyrażania swoich poglądów oraz ich rozpowszechniania (...) poprzez uznanie go przez [s]ąd za winnego popełnienia czynów z art. 257 [k.k.] i wymierzenie mu na podstawie tego przepisu kary grzywny” (skarga, s. 3). Następnie przytoczył treść zakwestionowanego przepisu oraz wskazanego jako wzorzec kontroli art. 54 ust. 1 Konstytucji i szczegółowo przedstawił interpretację wyrażonej w nim wolności wypowiedzi, powołując poglądy doktryny i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. skarga, s. 3-5). Podsumowując wywody zawarte w uzasadnieniu skargi, skarżący odniósł się do stanu faktycznego, w związku z którym sformułował skargę oraz oceny dowodów dokonanej przez sąd orzekający w jego sprawie (zob. skarga, s. 6). Wykonując zarządzenie sędziego, skarżący w piśmie z 15 marca 2022 r. wyjaśnił, że „art. 257 [k.k.] narusza jego prawo do wolności wyrażania jego poglądów oraz ich rozpowszechniania (...) w ten sposób, że kryminalizuje wszelkie zachowania określone w nim jako «znieważenie», które to pojęcie ma charakter niedookreślony i ocenny, bez ścisłego sprecyzowania na czym ma polegać znieważenie oraz forma znieważenia” (pismo, s. 1-2). Wskazał ponadto, że zakwestionowany przepis „nie określa kryteriów, którymi należy się kierować dokonując oceny zachowania mającego stanowić znieważenie, nie [uwzględnia] żadnych dodatkowych okoliczności znieważenia w zakresie ustawowych znamion czynu, a także zachowania znieważonej osoby czy grupy ludności” (pismo, s. 2). Skarżący zarzucił ponadto, że art. 257 k.k. „przyjmuje w stosunku do [określonego w nim] przestępstwa tryb ścigania z oskarżenia publicznego zamiast z oskarżenia prywatnego lub ściganego na wniosek” (pismo, *ibidem*) oraz że „przewiduje wyłącznie karę pozbawienia wolności w wymiarze do 3 lat pozbawienia wol-

ności i nie przewiduje innych instytucji karnoprawnych jak odstąpienia od wymierzenia kary pozwalających na uwzględnienie stopnia skali znieważenia i pozostałych okoliczności [pełnienia] czynu” (pismo, *ibidem*).

4.2. Podsumowując, Trybunał stwierdził, że z uzasadnienia skargi nie wynikał ani sposób naruszenia wolności wypowiedzi skarżącego przez zakwestionowaną regulację, ani nie zawierała ona uzasadnienia zarzutu sformułowanego w *petitum*. Z treści pisma z 15 marca 2022 r. natomiast Trybunał zrekonstruował następujące zarzuty: niedookreśloności i niejasności pojęcia zniewagi, którym posługuje się art. 257 k.k.; nieproporcjonalności regulacji określonej w art. 257 k.k. w zakresie trybu ścigania przestępstwa w nim określonego oraz nieproporcjonalności sankcji karnej przewidzianej za przestępstwo wynikające z kwestionowanego przepisu.

5. Odnosząc się do pierwszego z powołanych wyżej zarzutów, Trybunał stwierdził, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorzec kontroli. Postawione przez skarżącego zarzuty niedookreśloności pojęcia zniewagi oraz posłużenia się przez ustawodawcę sformułowaniem niejasnym i budzącym wątpliwości są w istocie zarzutami niezgodności art. 257 k.k. z zasadą określoności przepisów prawa karnego, statuowaną w art. 42 ust. 1 Konstytucji, ściśle – z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Żeby skutecznie podnieść zarzut naruszenia tej zasady, skarżący winien był jako wzorzec kontroli wskazać właśnie art. 42 ust. 1 Konstytucji, nie zaś art. 54 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wprawdzie argumentował, że „[w]szelka (...) niedookreśloność, płynność, nieprecyzyjność stanowi zagrożenie dla wolności słowa skutkując możliwością kryminalizacji takich wypowiedzi i zachowań, których ochronę gwarantuje przepis art. 54 ust. 1 Konstytucji” (pismo, s. 4), jednak zarzut niezgodności art. 257 k.k. ze względu na niedookreśloność użytego w nim pojęcia zniewagi z wolnością wypowiedzi (art. 54 ust. 1 Konstytucji) jest pochodny wobec zarzutu niezgodności zaskarżonej regulacji z zasadą określoności przepisów prawa karnego (art. 42 ust. 1 Konstytucji; zob. także wyrok TK z 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 13, wydany w podobnej co do istoty sprawie, dotyczącej przestępstwa propagowania nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego, określonego w art. 256 § 1 k.k., w zakresie, w jakim przepis ten posługuje się zwrotem „nawołuje do nienawiści”).

Skarżący, zarzucając brak określoności i precyzji art. 257 k.k., wskazał także, że w zakwestionowanym przepisie brakuje kryteriów, którymi należy się kierować, dokonując oceny zachowania mającego stanowić znieważenie oraz że ustawodawca nie uwzględnił żadnych dodatkowych okoliczności znieważenia, m.in. zachowania znieważanej osoby czy grupy ludności. Argumentacja ta dotyczy treści, której w zakwestionowanym przepisie nie ma, w związku z czym tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem kontroli Trybunału, który – co do zasady – nie ma kompetencji do kontroli braku określonej regulacji, pożądanej z punktu widzenia skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny nie działa z urzędu i nie może zastąpić skarżącego w realizacji obowiązku właściwego określenia naruszonych wolności i praw przez zakwestionowaną w skardze regulację i wskazania sposobu tego naruszenia. Skarga w zakresie zarzutu niedookreśloności pojęcia zniewagi użytego w art. 257 k.k. nie spełniła wymogu formalnego statuowanego w art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, co pociągało za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na marginesie Trybunał zwrócił uwagę, że znaczenie wyrażenia „zniewaga” zostało obszernie wyjaśnione w orzecznictwie Trybunału, w szczególności w wyroku z 11 października 2006 r., sygn. P 3/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 121), dotyczącym znieważenia funkcjonariusza publicznego – art. 226 § 1 k.k. oraz w wyroku z 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09



(OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 51), dotyczącym publicznego znieważenia Prezydenta – art. 135 § 2 k.k. W ocenie Trybunału, choć słowo to jest pojęciem ocennym, to jego treść nie budzi wątpliwości, co potwierdza bogate orzecznictwo sądowe w tym zakresie. Konstytucyjny standard określoności przepisów prawa karnego nie wyklucza zaś posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi, których znaczenie doprecyzowywane jest przez sądy w procesie stosowania prawa.

6. Analizując zarzut nieproporcjonalności (braku adekwatności) trybu ścigania przestępstwa stypizowanego w art. 257 k.k. (z urzędu), Trybunał podzielił pogląd wyrażony przez TK w wyroku z 6 października 2015 r., sygn. SK 54/13 (OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 142), na tle podobnej do niniejszej sprawy dotyczącej przestępstwa obrazy uczuć religijnych określonego w art. 196 k.k. Trybunał stwierdził wówczas, że „[t]o, czy dany czyn zabroniony jest ścigany z oskarżenia publicznego przez organ działający z urzędu, z oskarżenia publicznego ale na wniosek, czy też z oskarżenia prywatnego, nie ma i nie powinno mieć wpływu na zakres jego penalizacji, a co za tym idzie, na ograniczenie wolności i praw sprawcy. W przeciwnym wypadku należałoby uznać, że mamy do czynienia z różnymi z punktu widzenia dolegliwości dla sprawcy przestępstwa trybami ścigania. Nie liczyłaby się zatem sama kryminalizacja czynu i zagrożenie określonymi sankcjami karnymi, ale tryb jego ścigania – publicznoskargowy czy też prywatnoskargowy”. W tym świetle zarzut skarżącego należało zakwalifikować jako oczywiście bezzasadny.

Ponadto należało zwrócić uwagę na nieprawidłowe uzasadnienie tego zarzutu w niniejszej sprawie. Skarżący porównał bowiem tryb ścigania przestępstwa określonego w kwestionowanym art. 257 k.k. oraz w art. 216 k.k., który penalizuje znieważenie innej osoby i podlega ściganiu z oskarżenia prywatnego i stwierdził, że „[z]różnicowanie trybu ścigania w tych dwóch tak podobnych do siebie przepisach poprzez zastosowanie skrajnych we wzajemnym stosunku do siebie trybów wskazuje, że zastosowany wobec przestępstwa z art. 257 kk tryb jest nieadekwatny do z jednej strony przedmiotu ochrony a z drugiej ograniczanego prawa i przede wszystkim nie realizuje zasady proporcjonalności” (pismo, s. 5). Przypomnieć w związku z tym należało, że obowiązkiem skarżącego jest wykazanie hierarchicznej niezgodności przepisów prawa z aktami prawnymi wyższego rzędu. Skarżący nie przedstawił zaś argumentów uzasadniających zarzut nadmiernej ingerencji w jego wolność wypowiedzi z tego powodu, że przestępstwo określone w art. 257 k.k. ścigane jest z oskarżenia publicznego, a nie w innym, postulowanym przez skarżącego trybie.

Reasumując, wobec niespełnienia warunku formalnego określonego w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK w zakresie zarzutu nieproporcjonalności trybu ścigania przestępstwa określonego w zakwestionowanym przepisie postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

7. Skarżący zarzucił także, że „art. 257 kk w zakresie penalizacji przewiduje jedynie karę pozbawienia wolności i to do lat 3, przez co ogranicza wolność wypowiedzi ponad konieczną miarę” (pismo, *ibidem*). Przypomnieć zatem należało, że w tym zakresie, tj. określenia sankcji karnej, art. 257 k.k. nie miał w ogóle zastosowania w sprawie skarżącego, któremu sąd wymierzył wyłącznie karę grzywny na podstawie art. 37a (w brzmieniu obowiązującym do 23 czerwca 2020 r.) w związku z art. 4 § 1 k.k. Postępowanie w tym zakresie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (zob. pkt 2.2 tej części uzasadnienia), w związku z czym przedstawiony wyżej zarzut pozostaje poza zakresem rozpoznania przez Trybunał.

Na marginesie jedynie Trybunał wskazał, że – wbrew twierdzeniom skarżącego, iż art. 257 k.k. nakłada zbyt dolegliwą sankcję i nie przewiduje możliwości odstąpienia od wymierzenia kary, pozwalającego na uwzględnienie skali znieważenia i pozostałych okoliczno-

ści popełnienia czynu – orzekające w jego sprawie sądy dokonały indywidualizacji kary, uwzględniając m.in. okoliczność, że skarżący w momencie popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego zachowania, czego konsekwencją było zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 31 § 2 k.k.) i orzeczenie grzywny w miejsce kary pozbawienia wolności (na podstawie obowiązującego w momencie wydawania wyroku przez sąd pierwszej instancji art. 37a k.k.). Twierdzenia skarżącego były zatem, niezależnie od stwierdzonej przez Trybunał niedopuszczalności orzekania w zakresie omawianego zarzutu, oczywiście bezzasadne.

8. Reasumując, niniejsza skarga nie spełniła warunków formalnych określonych w art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, w związku z czym niedopuszczalne było jej merytoryczne rozpoznanie, co pociągało za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.